

Sygn. akt *I ACa 745/19*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Sędziowie: Ewa Staniszevska

Bogdan Wysocki /spr./

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M. (1)**

przeciwko **Gminie K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 17 grudnia 2018 r. sygn. akt I C 112/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 w ten sposób, że zasądzoną tam od pozwanej na rzecz powódki należność obniża z kwoty 82.766,24 zł do kwoty 41.383,12 zł (czterdzieści jeden tysięcy trzysta osiemdziesiąt trzy złote dwanaście groszy) z ustawowymi odsetkami, a poczynając od

1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 12.500 zł od dnia 18 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

- 2.500 zł od dnia 24 czerwca 2017r. do dnia zapłaty;

- 22.500 zł od dnia 27 lutego 2018r. do dnia zapłaty;

- 1.800 zł od dnia 18 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

- 1.800 zł od dnia 27 lutego 2018 r. do dnia zapłaty;

- 283,12 zł od dnia 18 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

a w pozostałej części powództwo oddala;

b) w punkcie 2 w ten sposób, że zasądzoną tam od pozwanej na rzecz powódki należność obniża z kwoty 15.000 zł do kwoty 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 6.000 zł od dnia 27 lutego 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 marca 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 maja 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 czerwca 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 lipca 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 września 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 października 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 listopada 2018r. do dnia zapłaty;
- 150 zł od dnia 11 grudnia 2018r. do dnia zapłaty;

a w pozostałej części powództwo oddala;

c) w punkcie 3 w ten sposób, że zasądzoną tam od pozwanej na rzecz powódki rentę obniża z kwot po 300 zł miesięcznie do kwot po 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) miesięcznie, płatną do 10 – go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia płatności, poczynając od dnia 1 stycznia 2019r., a w pozostałej części powództwo oddala;

d) w punktach 5 i 6 w ten sposób, że:

- nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) z tytułu części nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 2.457,54 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt cztery grosze);
- odstępuje od ściągnięcia od powódki z zasądzonego na jej rzecz roszczenia nieuiszczonych kosztów sądowych;
- koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.534,50 zł (dwa tysiące pięćset trzydzieści cztery złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu części opłaty od apelacji;

IV. koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym między stronami wzajemnie znosi.

Ewa Staniszevska Małgorzata Goldbeck-Malesińska Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Powódka A. M. (1) wystąpiła przeciwko **pozwanej Gminie K.** z powództwem o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i pomocy osób trzecich oraz kwoty 1.228,63 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych związanych z leczeniem, każdorazowo wraz z ustawowymi

odsetkami od ww. kwot od dnia 18.12.2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Powódka pismem procesowym z dnia 21.12.2017 r. (data wpływu do Sądu) rozszerzyła żądanie pozwu wnosząc o zapłatę :

a. kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia (zamiast 30.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 18.12.2015 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 45.000 zł od dnia doręczenia pisma pozwanej do dnia zapłaty,

b. kwoty 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów opieki (zamiast kwoty 3.600 zł) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.600 zł od dnia 18.12.2015 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 3.600 zł od dnia doręczenia pisma pozwanej do dnia zapłaty,

c. kwoty 300 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby powódki, płatnej miesięcznie do dnia 10-tego każdego miesiąca począwszy od listopada 2014 r.,

d. podtrzymując przy tym w niezmienionym kształcie żądanie zwrotu kosztów dojazdów w kwocie 1.228,63 zł wraz z odsetkami od dnia 18.12.2015 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Koninie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 82.766,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty: 25.000 zł od dnia 18.12.2015 r. do dnia zapłaty, 5.000 zł od dnia 24.06.2017 r. do dnia zapłaty, 45.000 zł od dnia 27.02.2018 r. do dnia zapłaty, 3.600 zł od dnia 18.12.2015 r. do dnia zapłaty, 3.600 zł od dnia 27.02.2018 r. do dnia zapłaty, 566,24 zł od dnia 18.12.2015 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty: 12.000 zł od dnia 27.02.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.03.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.04.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.05.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.06.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.07.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.08.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.09.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.10.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.11.2018 r. do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 11.12.2018 r. do dnia zapłaty (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem renty kwotę 300 zł miesięcznie, płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia w płatności, począwszy od dnia 01.01.2019 r. (pkt 3); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 4); zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.225,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 5); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) kwotę 4.306,52 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 6).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 22 stycznia 2014 r. ok. 9:30 – 10:00 powódka poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i przewróciła się. Chodnik, po którym poruszała się nie był posypany piaskiem. Chodnik ten stanowił ciąg komunikacyjny od ul. (...) do bloku, w którym mieszkała powódka jak i do bloków sąsiednich. Chodnik ten ułożony był nierówno, składał się z płyt betonowych i miał mniej więcej szerokość na dwie osoby. Powódka tego dnia ubrane miała kozaki na płaskim obcasie. Szła sama. W prawej ręce trzymała patere, którą chciała zanieść do córki do pobliskiego szpitala, w którym jej córka pracowała. Powódka upadła na prawą stronę. Próbowała wstać lecz ślizgała się po chodniku. Zauważyła to sąsiadka z bloku M. G. (1), która niezwłocznie wybiegła z domu i pomogła powódce. Powódka nie mogła jednak ustać z uwagi na ból nogi i prawej ręki. S. posadziła więc powódkę na trawniku i pobięła po pomoc. Po pewnej chwili powódce z pomocy przyszli sąsiedzi D. i B., którzy przynieśli krzeselko, na którym powódka usiadła, a później wnieśli ją do mieszkania sąsiadki na parterze. Niedługo po tym zdarzeniu po powódkę przyjechała karetka pogotowia, która zabrała ją do szpitala.

Chodnik znajdował się na działce nr (...), stanowiącą własność pozwanej gminy.

W wyniku upadku powódka doznała urazu biodra prawego (złamania szyjki kości udowej prawej) i urazu nadgarstka (złamania końca dalszego kości promieniowej prawej).

Po przybyciu na Izbę Przyjęć miejscowego szpitala powódkę skierowano na Oddział Ortopedyczny. Wykonano repozycję i unieruchomiono prawą rękę poprzez założenie gipsu. Później wykonano operację biodra poprzez założenie sztucznej endoprotezy (proteza bipolarna). Noga powódki była przez dwa dni na wyciągu. Potem powódka poruszała się przy pomocy kul bez obciążenia. W szpitalu przebywała przez okres 10 dni. Zalecono rehabilitację.

Dalsze leczenie kontynuowała w (...). Na wizycie w dniu 25.02.2014 r. zdjęto gips. Zlecono RTG. Ustawienie odłamów było wówczas zadowalające ale bez cech zrostu i stosowano dalej szynę gipsową. Na wizycie w dniu 25.03.2014 r. nastąpiła poprawa tj. zgięcie nadgarstka dłoniowe 20* i grzbietowe 30*. Chód był wydolny i samodzielny. W dniu 22.04.2014 r. była po leczeniu usprawniającym, lecz wciąż odczuwała ograniczenia ruchu nadgarstka. Na ostatniej wizycie w dniu 17.06.2014 r. stan powódki pozostał niezmienny - zgięcie nadgarstka dłoniowe 20* i grzbietowe 30*, chód wydolny.

W okresie od 29.03.2014 r. do 18.04.2014 r. powódka korzystała również z leczenia sanatoryjnego, z rozpoznaniem – następstw złamania szyjki kości udowej prawej, stan po endoprotezoplastyce, osteoporoza ze złamaniem patologicznym i stan po zachowawczym leczeniu złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej.

W chwili wypadku powódka miała 81 lat. Po wyjściu ze szpitala powódka początkowo mieszkała przez 3 miesiące u swojej córki A. M. (2). Przychodził wtedy do powódki rehabilitant. Chodzenie w okresie do pierwszego miesiąca było znacznie ograniczone. Powódka wymagała wtedy odciążania ze względu na złamanie biodra, a jednocześnie nie mogła chwycić kuli łokciowej ze względu na złamanie ręki. W tym okresie była osobą leżącą lub siedzącą. Zażywała wtedy środki przeciwbólowe. Z reguły jedną tabletkę dziennie. Wymagała wtedy pomocy osób trzecich w wymiarze 8 godzin dziennie przez pierwszy miesiąc i to we wszystkich czynnościach codziennych. Przez drugi miesiąc po wypadku do wyjazdu do sanatorium wymagała opieki z mniejszą intensywnością, czyli w wymiarze 4 godzin dziennie. Wówczas zaczęła też chodzić za balkonikiem. Mogła siedzieć, ale trzeba była ją ubrać i szykować posiłki. W marcu 2014 r. miała zdjęty gips z ręki. Po powrocie z sanatorium wróciła do swojego mieszkania i była już samodzielna w poruszaniu się po mieszkaniu. Wymagała pomocy jedynie w rozmiarze 2 godzin dziennie do pół roku i to w zakresie kupowania i załatwiania spraw poza domem oraz porządkowania mieszkania. Do czerwca/lipca 2014r. powódka chodziła o jednej kuli. Potem zaczęła chodzić o lasce. Powódka nadal wymaga pomocy w wymiarze 1 godziny dziennie w zakresie wykonywania czynności porządkowych w obrębie gospodarstwa domowego i załatwiania spraw poza domem.

Stawka godzinowa usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania powódki wynosi 10 zł za godzinę sprawowanej opieki.

Obecnie powódka porusza się z utykaniem na prawą kończynę dolną. Odczuwa ból w prawej nodze przy dłuższym chodzeniu. Ból tej nogi pojawia się również kiedy śpi na prawym boku. Nie mniej jednak chód jest wydolny. Siada i wstaje swobodnie bez podparcia. Rozbiera i ubiera się samodzielnie. W obrębie kończyny górnej doszło jednak do znacznego zniekształcenia i ograniczenia ruchomości. Chwył dłoni pozostaje osłabiony. Wystąpiło duże ograniczenie ruchów zgięcia palców co dodatkowo upośledza sprawność chwytłą. Obrys nadgarstka prawego poszerzony, nadgarstek bolesny. Siła mięśniowa osłabiona – 4 w skali L.. Zgięcie dłoniowe 30* i grzbietowe 35*. Odgięcie promieniowe śladowe i łokciowe 15*. S. 40*, pronacja 30*. Odpowiednio po stronie lewej zgięcie dłoniowe i grzbietowe po 70*, odgięcie promieniowe 10* i łokciowe 25*. S. i pronacja po 80*. Przebyty uraz spowodował powstanie u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20% z powodu złamania końca dalszego kości promieniowej prawej oraz 20% za następstwa urazu biodra.

Powódka była dowożona przez córkę i/lub zięcia na wizyty do (...) w K. w dniach 25.03.2014 r., 22.04.2014 r. i 17.06.2014 r. Nadto córka powódki w dniu wypadku zawiozła do Szpitala w K. rzeczy osobiste powódki, a dnia następnego dokumenty. W dniach 25.01.2014 r., 27.01.2014 r., 29.01.2014 r. i 30.01.2015 r. powódkę w szpitalu

odwiedzała rodzina. W dniu (...) córka zawiozła powódkę na turnus rehabilitacyjny do sanatorium do I.. W dniu (...) córka przyjechała do powódki w odwiedzinach, a w dniu 18.04.2015 r. powódka została przywieziona samochodem do domu. Każdorazowo córka i/lub zięć powódki przemieszczali się samochodem osobowym m-rki R. (...) z 2002 roku. Na wizyty powódki do lekarzy oraz w związku z odwiedzinami rodziny powódki w szpitalu oraz w sanatorium rodzina powódki przejechała łącznie dystans 1.470 km.

Średnie spalanie pojazdu m-rki R. (...) wynosi 7,2 ltr/100km, a średnia cena paliwa (diesel) w okresie od stycznia 2014 r. do kwietnia 2014r. wyniosła 5,35 zł/ltr.

Pismem z dnia 5 grudnia 2014 r. powódka poinformowała pozwaną o przedmiotowym wypadku i zwróciła się z pytaniem o dane ubezpieczyciela pozwanej. W odpowiedzi pozwana pismem z dnia 23.03.2015 r. poinformowała powódkę, że chodnik na którym doszło do wypadku znajduje się na działce nr (...), stanowiącej własność pozwanej. Nadto pozwana wyjaśniła, że chodnik ten zlokalizowany jest poza pasem drogowym dlatego nie było obowiązku jego odśnieżenia. Pozwana dodała również, że ubezpieczona jest w (...) S.A. Korespondencją email z dnia 12 maja 2015 r. powódka zwróciła się do (...) z wezwaniem do zapłaty kwoty 25.000 zł zadośćuczynienia, 6.300 zł kosztów opieki oraz 1.228,62 zł kosztów dojazdów. W odpowiedzi (...) S.A. w S. decyzją z dnia 8 września 2015 r. zakwestionowała podstawę prawną swojej odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek, wyjaśniając, że na dzień zdarzenia pozwana Gmina K. nie była u niej ubezpieczona.

Pismem z dnia 7 grudnia 2015 r. powódka wezwała zatem pozwaną do zapłaty kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 6.300 zł tytułem poniesionych kosztów opieki oraz 1.228,62 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do lekarzy. Przedmiotowe wezwanie pozwana otrzymała w dniu 11.12.2015 r. Wezwanie pozostało jednak bez odpowiedzi.

Powódka swoje roszczenia wiązała z doznaną szkodą na osobie w wyniku wypadku, jakiemu uległa w dniu 22 stycznia 2014 r. (poślizgnięcia się na chodniku) wskazując, że pozwana ponosi odpowiedzialność za tę szkodę, bowiem obciąża ją obowiązek utrzymania w czystości i porządku chodnika, na którym doszło do wypadku.

Odnosząc się do podstawy odpowiedzialności strony pozwanej w postępowaniu, to kwestie utrzymania w czystości nieruchomości oraz przylegających do nich chodników reguluje ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku powoda (Dz.U.2013.1399 t.j. z dnia 2013.11.28 ze zm.) oraz ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, także w brzmieniu obowiązującym w tej dacie (Dz.U.2013.260 t.j. z dnia 2013.02.25 ze zm.). Przepis art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – w brzmieniu obowiązującym w momencie zdarzenia, tj. w dniu 22 stycznia 2014 r. – stanowi, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. W myśl zaś przepisu art. 2 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy, ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości – rozumie się przez to także współwłaściciele, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Zgodnie zaś z art. 20 pkt 4 w zw. z art. 19 ust. 2 pkt. 4 ustawy o drogach publicznych obowiązek utrzymania w czystości nawierzchni na terenie gminy drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2 ustawy, spoczywa na zarządcy tej drogi, którym jest wójt (burmistrz, prezydent miasta). Obie ustawy zawierają także definicję chodnika. Zgodnie z art. 4 pkt 6 ustawy o drogach publicznych, chodnikiem jest część drogi przeznaczona do ruchu pieszego, zaś zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości, za chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

Interpretacji przytoczonych powyżej przepisów nie można dokonywać z pominięciem wykładni funkcjonalnej. W szczególności nie sposób podzielić poglądu, jakoby chodnikiem w rozumieniu tego przepisu byłby tylko taki

element pieszego ciągu komunikacyjnego, który przylega bezpośrednio do drogi bądź budynku. Zasadniczo chodniki prowadzone są w niewielkiej odległości od posesji i mogą być przy tym oddzielone od jezdni pasem zieleni, w taki sposób aby umożliwić pieszym swobodne i bezpieczne przemieszczanie się np. w kierunku drogi i/lub innego budynku. Sytuację taką obrazują jednoznacznie przedłożone do akt sprawy fotografie z miejsca upadku wraz ze szkicem sytuacyjnym. Usytuowany w ten sposób chodnik, na którym przewróciła się powódka nadal pozostaje funkcjonalnie w bezpośredniej bliskości budynku jak i drogi publicznej, a oddzielenie chodnika pasem zieleni ma tylko zwiększać jego funkcjonalność. W stanie faktycznym sprawy przedmiotowy ciąg pieszey, wyłożony płytami chodnikowymi, wydzielony od trawnika, ze względu na swoją funkcję i sposób korzystania z niego, stanowi chodnik, dzięki któremu mieszkańcy mogą dostać się do klatek prowadzących do ich mieszkań i do znajdującej się pobliskiej ul. (...).

Mając to na uwadze, uznać należy, że to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek utrzymania porządku i czystości na chodniku, w tym odśnieżenie go w taki sposób, aby zapewnić bezpieczeństwo korzystania z niego przez pieszych. W realiach sprawy zarządca drogi gminnej (tu: pozwana) jest jednocześnie właścicielem nieruchomości, na której posadowiony jest chodnik, na którym poślizgnęła się powódka. W takiej sytuacji odpowiedzialność pozwanej gminy nie powinna budzić żadnych wątpliwości skoro nawet w świetle przepisów art. 3 ust. 1 i 2 komentowanej wyżej ustawy z dnia 13 września 1996 r., utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy (ust. 1 ustawy) i gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania (ust. 2).

Nienależyte utrzymanie przez pozwaną chodnika, na którym doszło do przedmiotowego wypadku nie powinno budzić żadnych wątpliwości skoro ze stanowiska procesowego pozwanej wyraźnie wynikało, że nie czuła się odpowiedzialna za odśnieżanie chodnika, na którym poślizgnęła się powódka bo nie leżało to w zakresie jej obowiązków. Pozwana wręcz przyznała, że chodnik ten i tak nie był posypywany w pierwszej kolejności. Dlatego wina pozwanej za szkodę jaką poniosła powódka upadając na oblodzonym chodniku była w ocenie sądu oczywista, co rodziło odpowiedzialność pozwanej gminy do naprawienia szkody z uwagi na treść art. 416 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Bezzasadnym w ocenie sądu był podnoszony przez pozwaną zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody. Nie miała racji pozwana twierdząc, że powódka winna zachować szczególną ostrożność i dostosować poruszanie się do istniejących warunków na chodniku, gdyż wiedziała, że chodnik na którym upadła nie był posypywany piaskiem. W ocenie sądu stanowisko, które prezentuje pozwana stanowi próbę uwolnienia się pozwanej od obowiązku zachowania porządku i czystości na drogach czy chodnikach. Nie po to ustawa wprowadza wymóg zachowania porządku i bezpieczeństwa na poszczególnych ciągach komunikacyjnych aby obciążać pieszych obowiązkiem przewidywania nienależytego wykonywania obowiązków ustawowych nałożonych na inne podmioty. Nadto wbrew stanowisku pozwanej przyczyną upadku powódki było poślizgnięcie się na oblodzonym chodniku, a nie jego nierówności, o których to niewątpliwie powódka miała świadomość ponieważ wielokrotnie przemieszczała się po tym chodniku. Skoro pozwana twierdziła, że powódka mogła przewrócić się również z innego powodu niż oblodzony chodnik to winna ten fakt udowodnić bowiem podnosząc powyższą okoliczność to na niej spoczywał ciężar jej wykazania zgodnie z regułą wyrażoną w treści art. 6 k.c., czemu jednak nie potrafiła sprostać.

W powyższych okolicznościach stwierdzić należało, że postępowanie pozwanej, która zaniechała odśnieżenia chodnika, na którym poślizgnęła się powódka było przez nią zawinione w świetle art. 415 k.c. O. się zatem dla powódki droga do zgłoszenia roszczenia zadośćuczynienia, odszkodowania (tu: skapitalizowanej renty) i renty na przyszłość.

Powódka żądała zapłaty kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawę prawną zgłoszonego żądania stanowi w tym przypadku art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. zgodnie z którymi w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uzależniona jest od wielu okoliczności, w szczególności rozmiaru uszkodzenia ciała, dolegliwości fizycznych, trwałości następstw powypadkowych, prognozy na przyszłość, wieku poszkodowanego, możliwości wykonywania zawodu, zaspokajania potrzeb kulturalnych itp. (zob. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2002-11-20, V CKN 1540/00).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, że w wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała urazu nadgarstka oraz biodra. Konieczne okazało się leczenie szpitalne oraz rehabilitacja. Złamanie w obrębie kości promieniowej prawej wymagało leczenia poprzez repozycję i unieruchomienie. Analiza przeprowadzonego badania RTG kończyny górnej pozwala stwierdzić, że u powódki doszło do znacznego zniekształcenia i dużego ograniczenia ruchomości prawej ręki. Znaczne zniekształcenie manifestuje się skróceniem kości promieniowej (jest ona krótsza od kości łokciowej) i jej zagięciem grzbietowym oraz poszerzeniem nasady dalszej. Wystąpiło także ograniczenie ruchów zgięcia palców co upośledza sprawność chwytną. Natomiast w obrębie biodra konieczne było wykonanie operacji tj. wykonanie endoprotezoplastyki bipolarnej (częściowej) stawu biodrowego prawego. Bez wątplenia konieczność wycięcia w części stawu biodrowego i zastąpienie tych części elementami sztucznymi oznaczało powstanie zmian dużego stopnia. Na skutek obu powyższych urazów u powódki doszło do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu związanego z naruszeniem pierwotnej struktury anatomicznej. Biegły ocenił ten uszczerbek na poziomie aż 40%.

Przedmiotowy wypadek unieruchomił powódkę, która nie była w stanie poruszać się i zmuszona była pozostawać w łóżku. Z osoby zdrowej tzn. poruszającej się swobodnie i bez żadnych ograniczeń powódka stała się osobą całkowicie uzależnioną od pomocy osób trzecich. Z treści opinii biegłego oraz zeznań córki powódki wynikało, że zakres tej pomocy był znaczny. Pierwszy miesiąc po wypadku powódka praktycznie leżała bądź okazjonalnie siedziała. W tym czasie powódka była w domu nieustannie rehabilitowana przez rehabilitanta. Przychodził on do powódki prawie codziennie przez pierwszy miesiąc po wypadku. Później powódka powoli zaczęła korzystać z balkonika przy pomocy, którego przemieszczała się po mieszkaniu. Częściej siadała lecz cały czas wymagała pomocy przy każdych czynnościach dnia codziennego, w tym przy czynnościach toaletowych. Po prawie 2 miesiącach zdjęto dopiero gips z ręki. Powódka miała znacznie osłabioną sprawność chwytną (i nadal ma) prawej dłoni stąd wszystko wypadło jej z rąk. Nie mogła przygotować sobie sama posiłków. Dopiero po powrocie z sanatorium w połowie kwietnia 2014 r. tj. po upływie ok. 3 miesięcy po wypadku powódka odzyskała większą sprawność. Chodziła wtedy o jednej kuli i tak było do wakacji 2014 r. Co istotne w chwili obecnej powódka nadal wymaga pomocy w zakresie wykonywania czynności porządkowych w obrębie gospodarstwa domowego oraz załatwiania spraw poza domem. Biegły ocenił rozmiar tej pomocy na 1 godzinę dziennie. Nadto przedmiotowy wypadek był źródłem znacznych dolegliwości bólowych, które powódka łagodziła lekami przeciwbólowymi.

W konsekwencji powyższego sąd doszedł do przekonania, że należne powódce zadośćuczynienie w stwierdzonych okolicznościach faktycznych sprawy winno wynosić ok. 80.000 zł. Z uwagi jednak na wysokość zgłoszonego roszczenia oraz zakaz orzekania ponad żądanie (zob. art. 321 k.p.c.) sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 25.000 zł od dnia 18.12.2015 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.000 zł od dnia 24.06.2017 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 45.000 zł od dnia 27.02.2018 r. (punkt 1 wyroku).

O odsetkach od zasądzonego w pkt 1 zadośćuczynienia sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. odpowiednio modyfikując wymagalność należnych powódce odsetek ustawowych za opóźnienie w oparciu o treść wezwania do zapłaty z dnia 7.12.2015 r. gdzie powódka żądała pierwotnie kwoty 25.000 zł, a nie 30.000 zł jak w pozwie, chwili doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty z dnia 7.12.2015 r. w dniu 11.12.2015 r. wraz z upływem terminu 7 dni na jego ustosunkowanie się, daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu w dniu 19.06.2017 r. + 7 dni, a także chwili w jakiej pozwanej zostało doręczone pismo powódki rozszerzające żądanie pozwu + 7 dni.

Powódka zgłosiła również żądanie zapłaty na jej rzecz kwoty 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, obejmując w ten sposób okres od chwili wypadku do końca października 2014 r. Podstawą prawną roszczenia powódki w tej części stanowi art. 444 § 1 k.c. zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, czyli niewątpliwie również koszty pomocy i opieki osób trzecich. Powódka wysokość roszczenia w tej części obliczyła według treści opinii biegłego sądowego M. G., a skoro biegły ortopeda w sposób jednoznaczny i kategoriyczny wykazał zarówno konieczność jak i zakres oraz wymiar niezbędnej opieki stąd roszczenie powódki uwzględnić należało w całości. Dla wyjaśnienia wskazał, że powódka pierwszy miesiąc po wypadku wymagała opieki w rozmiarze 8 h/dzień, przez kolejny miesiąc 4 h/dzień, a

przez kolejne pół roku tj. 180 dni w rozmiarze 2 h/dzień. Z uwagi na wskazany wyżej przez biegłego niezbędny zakres opieki oraz mając na uwadze wysokość stawki godzinowej opieki ustalonej według kosztów usług opiekuńczych w regionie miejsca zamieszkania powódki (niekwestionowanych przez pozwaną), sąd wyliczył w ten sposób, że koszty opieki nad powódką w okresie od chwili wypadku do końca października 2014 r. wyniosły 7.200 zł [(30 dni x 8 h x 10 zł) + (30 dni x 4 h x 10 zł) + (180 dni x 2 h x 10 zł)]. Dlatego sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.600 zł od dnia 18.12.2015 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 3.600 zł od dnia 27.02.2018 r. do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku).

Odsetki od wskazanej wyżej kwoty sąd zasądził zgodnie ze zgłoszonym żądaniem ponieważ zwrotu kosztów opieki w kwocie 3.600 zł powódka domagała się już w wezwaniu do zapłaty z dnia 7.12.2015 r. doręczonym pozwanej w dniu 11.12.2015 r., a pismo rozszerzające powództwo zostało doręczone pozwanej w dniu 19.02.2018 r. Rozważania prawne co do wymagalności jak i podstawy prawnej należnych powódce odsetek ustawowych za opóźnienie pozostają przy tym analogiczne jak przy należnym powódce zadośćuczynieniu.

Powódka zgłosiła również żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 300 zł, począwszy od listopada 2014 r. płatnej miesięcznie do dnia 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami. Podstawą prawną tak zgłoszonego roszczenia stanowi art. 444 § 2 k.c. zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Podstawą zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty mogą stanowić zwiększone potrzeby, wyrażające się w przyszłych powtarzających się wydatkach obejmujących m.in. koszty opieki nad poszkodowanym.

Podstawą faktyczną żądania powódki w tym zakresie stanowiły właśnie koszty wzmożonej opieki nad powódką, której konieczność sprawowania w świetle treści opinii biegłego ortopedy nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Wysokość należnej powódce renty na przyszłość sąd obliczył zgodnie z treścią opinii biegłego ortopedy w wysokości 300 zł miesięcznie tj. 30 dni x 1 h x 10 zł. Niewątpliwie z przedłożonej przez biegłego opinii wynikało, że skoro opieka w rozmiarze 2h / dziennie wykonywana była do końca października 2014 r., to tym samym dalsza opieka w rozmiarze 1h / dziennie winna być wykonywana z początkiem listopada 2014 r. Dlatego należna powódce renta do dnia wyrokowania wyniosła w sumie 15.000 zł (300 zł x 50 miesięcy), którą to sąd na podstawie art. 444 § 1 k.c. skapitalizował i zasądził w kwocie 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 12.000 zł od dnia 27.02.2018 r. do dnia zapłaty oraz każdorazowo wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 300 zł miesięcznie od dnia 11 - tego każdego miesiąca do dnia zapłaty (pkt 2 wyroku), a dalszą rentę na przyszłość na podstawie art. 444 § 2 k.c. sąd zasądził w kwocie 300 zł płatnej do 10 - tego każdego miesiąca począwszy od dnia 01.01.2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności (pkt 3 wyroku).

O odsetkach od zasądzonych w pkt 2 i 3 roszczenia sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Z uwagi na fakt wystąpienia przez powódkę z żądaniem zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb dopiero w piśmie rozszerzającym powództwo, odsetki ustawowe za opóźnienie za wymagalne należało uznać dopiero z chwilą doręczenia pozwanej pisma z nowym żądaniem z uwzględnieniem 7 dni na zajęcie stanowiska w sprawie tj. od dnia 27.02.2018 r. Do tej chwili należna powódce renta wynosiła w sumie 12.000 zł - od listopada 2014 r. do lutego 2018 r.

Powódka domagała się również zasądzenia na jej rzecz kwoty 1.228,63 zł odszkodowania tytułem zwrotu kosztów dojazdów. Podstawą prawną zgłoszonego żądania jest niewątpliwie art. 444 § 1 k.c. Z uwagi na podnoszone przez pozwaną zarzuty podkreślić w tym miejscu jedynie należy, że ugruntowane w orzecznictwie oraz doktrynie jest twierdzenie, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe, w tym również wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu.

Wysokość roszczenia powódka wyliczyła w oparciu o przejechany dystans w ilości 1.470 km przy uwzględnieniu tzw. kilometrówki w wysokości 0,8358 zł/km (1470 km x 0,8658 zł). Analizując zgłoszone w ten sposób żądanie sąd przede wszystkim doszedł do wniosku, że pokonany dystans w ilości 1470 km nie powinien budzić wątpliwości w świetle

stwierdzonych okoliczności faktycznych sprawy. Rodzina powódki odwiedzała powódkę w szpitalu w K. w sumie 6 razy tj. w dniach 22.01, 23.01, 25.01, 27.01, 29.01 i 30.01.2014 r. (120 km w obie strony x 6), powódka zawożona była 3 razy do (...) w K. gdzie leczyla się ambulatoryjnie tj. w dniu 25.03, 22.04 i w dniu 17.06.2014 r. (50 km w obie strony x 3) oraz powódkę zawieziono i odebrano z sanatorium w I., a także odwiedziła ją tam rodzina w dniu 08.04.2014r. (200 km w obie strony x 3).

Za zasadne sąd uznał rozliczenie kosztów dojazdów według spalania pojazdu, a nie tzw. „kilometrówki”, która nie może przecież odzwierciedlać rzeczywistych kosztów dojazdów. Rodzina powódki poruszała się pojazdem osobowym m-rki R. (...) z 2002 roku. Spalanie tego pojazdu oraz średnią cenę paliwa w tamtym okresie sąd ustalił w oparciu o informacje ze strony internetowej, wskazane w części faktycznej uzasadnienia. Skoro ww. pojazd przejechał w sumie dystans 1470 km to przy spalaniu w ilości 7,2 ltr/100 km pojazd ten winien zużyć ok. 105,84 ltr paliwa, co przy średnim koszcie paliwa w tamtym okresie w wysokości 5,35 zł/l mogło generować wydatek za zakup paliwa na poziomie 566,24 zł. Dlatego też sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 566,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.12.2015r. do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku).

W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo jako bezzasadne (pkt 4 wyroku).

Z uwagi na fakt, że żądanie powódki zostało przez sąd uwzględnione w przeważającej wysokości, sąd kierując się treścią art. 100 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki poniesione przez nią koszty procesu w całości, na które złożyła się kwota zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, 1/10 część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 175 zł, oraz koszty zaliczki na opinię w kwocie 433,56 zł (pkt 5 wyroku).

O nieuiszczonych kosztach sądowych sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. nakazując ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) kwotę 4.306,52 zł, na którą składały się koszty opinii biegłego M. G. ponad wpłaconą zaliczkę oraz brakująca opłata sądowa od pozwu (129,52 zł + 4177 zł) (pkt 6 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżyła go w całości. Pozwana zarzucała rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu porządku i czystości w gminach w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku powódki (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1454 ze zm.) poprzez uznanie, że chodnik na terenie którego doszło do wypadku powódki jest chodnikiem w rozumieniu tego przepisu,
- art. 4 pkt 6 i art. 20 pkt 4 w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku powódki (tj. Dz.U. z 2013 r., poz. 260) poprzez uznanie, że chodnik na terenie którego doszło do wypadku powódki jest chodnikiem w rozumieniu art. 4 ust. 6 a pozwana miała obowiązek jego utrzymania na podstawie art. 20 pkt 4,
- art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. poprzez przyznanie zbyt wysokich kwot zadośćuczynienia i kosztów opieki nieadekwatnych do okoliczności ustalonych w sprawie,
- art. 444 § 2 k.c. poprzez przyznanie powódce renty oraz uznanie, że renta w takiej kwocie jest odpowiednia do okoliczności ustalonych w sprawie,
- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że w świetle zebranego materiału dowodowego na pozwanej spoczywał obowiązek utrzymania porządku i czystości na chodniku, w tym odśnieżania go w taki sposób aby zapewnić bezpieczeństwo korzystania z niego przez pieszych oraz, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie przy nieuwzględnieniu zarzutów apelacji co do braku odpowiedzialności pozwanej wniosła o zmianę wyroku poprzez zmniejszenie zasądzonych kwot odpowiednio do okoliczności sprawy lub o uchylenie zaskarżono

wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelację w pewnej części należało uznać za uzasadnioną.

W pierwszej kolejności jednak należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą jakichkolwiek wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te w istocie nie są też podważane w apelacji, mimo podniesienia w niej zarzutu naruszenia przepisu art. 233 kpc.

Jego analiza pozwala bowiem na przyjęcie, że intencją skarżącego nie jest podważanie któregośkolwiek z konkretnych ustaleń sądu, przez skonfrontowanie go z indywidualnie oznaczonym elementem materiału dowodowego, ale próba zakwestionowania prawidłowości przeprowadzonego przez sąd procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazywane w apelacji przepisy prawa materialnego.

Niesporne w szczególności były okoliczności faktyczne związane z przebiegiem wypadku, jakiemu uległa powódka w dniu 22 stycznia 2014r.

Z kolei rozmiar i skutki obrażeń, jakich doznała poszkodowana wynikał z treści dokumentacji medycznej, osobowego materiału dowodowego oraz nie budzącej wątpliwości opinii biegłego lekarza ortopedy M. G. (3).

Zgodzić natomiast należy się z niektórymi zarzutami apelacji związanymi z naruszeniem przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w realiach sprawy.

Przede wszystkim oczywiste winno być, że w sprawie jako podstawa odpowiedzialności pozwanej gminy nie mógł mieć zastosowania przepis art. 5 ust. 1 pkt. 4) ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst. jednolity adekwatny dla daty wypadku Dz. U. 2013.1399, dalej powoływana jako u.u.cz.p.gm.).

Nakłada on obowiązki związane z oczyszczaniem chodników, stanowiących **wydzieloną część drogi publicznej** na właścicieli nieruchomości sąsiadujących **bezpośrednio** i położonych **wzdłuż granicy** z tą częścią **drogi publicznej**.

Chodzi zatem o obowiązki związane z oczyszczaniem chodnika jako części **drogi publicznej**, w rozumieniu przepisów art. 4 pkt. 1, 2 i 6 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (tekst. jedn. Dz. U. 2018.2068).

Dla porządku należy dodać, że obowiązek ten wyprzedza obowiązki związane z oczyszczaniem chodników, obciążające zarządcę drogi na podstawie przepisu art. 20 pkt. 4) ustawy o drogach publicznych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2017r. w sprawie III CZP 38/17, OSNC, z. 5 z 2018r., poz. 52).

Tymczasem jednak oczywiste było, że miejsce, w którym doszło do wypadku powódki nie mogło być w żadnym wypadku uznane za chodnik w rozumieniu w/w przepisów u.u.cz.p.gm. oraz ustawy o drogach publicznych.

Doszło bowiem do niego na terenie ciągu pieszego nie stanowiącego części drogi publicznej (nie leżącego w pasie drogi publicznej, w tym przypadku ulicy), a biegnącego przez plac („podwórko”) położony między budynkami mieszkalnymi i służącego co najwyżej do komunikacji mieszkańców tych budynków z drogą publiczną.

Nie do przyjęcia jest natomiast podjęta przez sąd I instancji próba dokonywania wykładni rozszerzającej, zgodnie z którą za chodnik w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt. 4 u.u.cz.p.gm. oraz art. 4 pkt. 6 ustawy o drogach publicznych mógłby być uznany każdy wyodrębniony trwale w terenie ciąg pieszy („chodnik” sensu largo) tylko dlatego, że „funkcjonalnie” powiązany jest on z drogą publiczną, w tym sensie, że umożliwia łączność między taką drogą a innymi obiektami.

Doszłoby bowiem w takim przypadku do niedopuszczalnego rozszerzania obowiązków nałożonych na właścicieli nieruchomości w zakresie utrzymywania porządku na gruntach sąsiednich, nie stanowiących ich własności, przy czym granice takich obowiązków byłyby trudne do jednoznacznego określenia (ciągi piesze mogą być ze sobą „funkcjonalnie” połączone na znacznych odległościach).

Podzielić zatem należy stanowisko apelującego, zgodnie z którym powołane przez sąd I instancji przepisy prawa nie mogły stanowić podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej gminy.

Mimo jednak błędnego uzasadnienia rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego co do istnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego ostatecznie odpowiada prawu.

Poza sporem jest, że do wypadku powódki doszło na nieruchomości stanowiącej własność pozwanej.

Na gruncie tym, jak wynika z dokumentacji zdjęciowej oraz szkicu, położony był ciąg pieszy, wyodrębniony w terenie i umocniony trwałymi elementami w postaci betonowych płyt.

Nie ulega wątpliwości, że gmina zezwalała na korzystanie z tego ciągu, będącego „chodnikiem” sensu largo (czyli w potocznym rozumieniu tego pojęcia), przez mieszkańców, w celu komunikacji między budynkami mieszkalnymi oraz łączności z drogą publiczną.

W ten sposób tego rodzaju chodnik stał się elementem infrastruktury gminnej, za utrzymanie której pozwana odpowiadała na podstawie art. 7 pkt. 15) ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz. U. 2019.506)

Za skutki niedopełnienia tego obowiązku gmina odpowiadała odszkodowawczo na podstawie przepisów ogólnych, tzn. art. 416 kc w zw. z art. 415 kc.

O ile bowiem nie była w stanie utrzymać przedmiotowego „chodnika” w warunkach umożliwiających korzystanie z niego przez mieszkańców w warunkach zimowych, to winna była podjąć działania zmierzające do zapobiegnięcia mogących powstać z tego tytułu szkód, np. przez likwidację tego rodzaju infrastruktury lub zakazanie korzystania z niej poprzez umieszczenie widocznych oznaczeń oraz ostrzeżeń.

Bezasadne są też zarzuty apelacji związane z kwestionowaniem ustalonego przez sąd I instancji rozmiaru krzywdy po stronie powódki oraz rozmiarów poniesionych przez nią szkód majątkowych.

Są one nie tylko ogólnikowe, ale też nacechowane dowolnością i subiektywną oceną okoliczności sprawy.

W żadnym wypadku przyznanego poszkodowanej zadośćuczynienia nie można uznać za wygórowane.

Przeciwnie, jest ono umiarkowane, jeśli zważyć nie tylko na stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, ale przede wszystkim na rozmiar jej cierpień, związanych z długotrwałym leczeniem i rehabilitacją, w tym koniecznością wszczepienia do organizmu obcego elementu (endoprotezoplastyki) a także istotnego ograniczenia ruchomości prawej ręki.

Z kolei zakres konieczności korzystania przez powódkę z pomocy innych osób wynika wprost z przekonujących wywodów opinii biegłego z dziedziny medycyny, nie kwestionowanej wprost w apelacji.

Trudno przy tym byłoby uznać za wygórowane przyjęte przez sąd stawki wynagrodzenia za wykonywanie tej opieki, skoro zbliżone one były do poziomu najniższego wynagrodzenia.

Dodać należy, że bez znaczenia dla uznania zasadności roszczenia odszkodowawczego z tytułu konieczności sprawowania opieki oraz renty z tego tytułu jest okoliczność, że opiekę taką bezpłatnie faktycznie sprawowali i sprawują osoby najbliższe dla poszkodowanego.

Odmienne stanowisko apelującego jest wynikiem błędnej interpretacji przepisu art. 444 § 1 kc. Już ze zdania 2 wymienionej normy wynika wprost, że poszkodowany co do zasady nie ma obowiązku udowadniania, że faktycznie poniósł koszty leczenia, w tym niezbędnej opieki innej osoby. W judykaturze od dawna utrwalona jest wykładnia, zgodnie z którą przyznanie odszkodowania (renty) z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania świadczenia z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976r w spr. IV CR 50/76, OSNCP, z. 1 z 1977r, poz. 11).

W innym przypadku doszłoby do sytuacji nie do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości, w której prawo do odszkodowania ostatecznie uzyskiwałyby jedynie te osoby spośród poszkodowanych, które posiadały dostateczne środki, aby pokryć koszty niezbędnej opieki.

W praktyce natomiast, jak w rozpoznawanej sprawie, opiekę nad osobami poszkodowanymi sprawują w przeważającej liczbie przypadków osoby najbliższe, które, co oczywiste, nie żądają z tego tytułu od osoby poszkodowanej rekompensaty finansowej.

Nie może to jednak oznaczać pozbawieniem uprawnionych prawa do odszkodowania, bowiem odbywa się to z koniecznym nakładem pracy ze strony tych osób, który powinien być rekompensowany w stopniu zbliżonym do podmiotów zajmujących się profesjonalnie opieką i pielęgnacją osób niezdolnych, całkowicie lub częściowo, do samodzielnej egzystencji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007r. w spr. II CSK 474/06, Legalis nr 185375).

Z tego wynika, że nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 444 § 1 i 2 kc oraz art. 445 § 1 kc.

Natomiast zgodzić należy się z pozwanym, że bezpodstawnie nie uwzględnił sąd I instancji zarzutu przyczynienia się pokrzywdzonej do szkody.

Nie ulega wątpliwości, że powódka w znacznym stopniu, co najmniej w połowie, przyczyniła się do powstania szkody, co uzasadnia obniżenie należnego jej odszkodowania w tym stopniu na podstawie przepisu art. 362 kc.

Z zeznań samej powódki wynika (rozprawa z dnia 7 lipca 2017r.), że krytycznego dnia w pełni świadomie zdecydowała się ona przemieszczać „na skróty” oblodzonym, śliskim terenem, mimo, że miała możliwość udania się do celu bezpiecznym, posypanym piaskiem ciągiem komunikacyjnym i mimo, że miała zajęte ręce niesionym ładunkiem, co utrudniało reakcję ochronną w razie upadku.

Dodać należy, że powódka w momencie wypadku była osoba dojrzała, będącą w stanie bez jakichkolwiek przeszkód ocenić zakres grożących jej niebezpieczeństw.

Skutkuje to zmianą zaskarżonego wyroku przez obniżenie wszystkich przyznanych poszkodowanej świadczeń o 50%.

Pociąga to także zmianę zawartego tam rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które w tej sytuacji na podstawie art. 100 zd. 1 kpc podlegały rozdzieleniu po połowie (brakujące koszty sądowe) lub wzajemnemu zniesieniu (koszty zastępstwa procesowego).

Łącznie koszty sądowe obejmowały kwotę 4.915,08 zł (4.352 zł opłata od pozwu po rozszerzeniu żądania oraz 563,08 zł koszty opinii biegłego).

Każdą ze stron obciążała zatem z tego tytułu kwota 2.457,54 zł (4.915,08 zł : 2), z czego powódka uiściła część w wysokości 608,56 zł).

Oznacza to konieczność ściągnięcia od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. kwoty 2.457,54 zł.

Z kolei sąd odwoławczy odstąpił na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c., z uwagi na trudną sytuację materialną poszkodowanej oraz charakter dochodzonych świadczeń, od ściągania od powódki z zasądzonego od niej roszczenia pozostałe części obciążających ją kosztów sądowych.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego i procesowego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Dalej idące zarzuty i wnioski apelacji, z przyczyn, o których była mowa wcześniej, okazały się bezzasadne.

Stąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punktach III i IV wyroku na podstawie przepisów art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu, że wnioski apelacji uwzględniono w 1/2 części.

Uzasadniało to nałożenie na powódkę obowiązku zwrotu pozwanemu połowy opłaty od apelacji oraz wzajemne zniesienie między stronami kosztów zastępstwa procesowego.

Ewa Staniszevska Małgorzata Goldbeck – Malesińska Bogdan Wysocki

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|